

USA przygotowują grunt pod ataki na Syrię

11 kwietnia 2018

„Rząd Syryjskiej Republiki Arabskiej bardzo ostro potępia izraelskie naloty, które miały miejsce [w nocy z niedzieli na poniedziałek] nad ranem... Zginęli cywile. Nie doszłoby do tej agresji, gdyby amerykańska administracja nie popierała w tak bezwarunkowy sposób Izraela” – cytuje wypowiedź dyplomaty telewizja RT. Z kolei specjalny wysłannik ONZ ds. Syrii Staffan de Mistura zaapelował do wszystkich stron konfliktu o unikanie dalszej eskalacji i konfrontacji.[SN]

W nocy z niedzieli na poniedziałek poinformowano o ataku rakietowym na bazę lotniczą Tifor (T-4) w syryjskiej prowincji Homs. Według danych syryjskich mediów są ofiary śmiertelne i ranni, ale nie podano ich dokładnej liczby. Jak poinformowało we wtorek Ministerstwo Obrony Rosji atak lotniczy na syryjskie lotnisko Tifor przeprowadziły dwa myśliwce F-15 Sił Powietrznych Izraela, do celu doleciały 3 rakiety, pozostałe pięć zestrzelono. Jak przekazała agencji Ria Novosti ambasada Rosji w Damaszku, nie ma danych na temat poszkodowanych obywateli Federacji Rosyjskiej.[SN]

Były szef izraelskiego wywiadu wojskowego Amos Jadlin nazwał nocny nalot na syryjską bazę lotniczą kolejnym epizodem walki Izraela z obecnością wojskową Iranu na swoich północnych granicach. „Atak, który jak poinformowano został przeprowadzony ubiegłej nocy na bazę T-4 jest zderzeniem dwóch przyczyn – zamiaru Iranu umocnienia swojej pozycji w Syrii i zdecydowania Izraela, by do tego nie dopuścić. To pierwszy atak lotniczy, który miał miejsce po incydentach z 10 lutego” – głosi komentarz Jadlina, opublikowany przez niego w internecie.[SN]

Izrael musi odpowiedzieć za atak rakietowy na syryjską bazę

lotniczą – oznajmił doradca ds. zagranicznych najwyższego przywódcy Iranu Ali Chamenei Ali Akbar Velayati. Jego słowa cytuje telewizja Al-Mayadeen.[SN]

Izrael dołączył do państw zachodnich, które oskarżyły syryjskie władze o użycie broni chemicznej. W oświadczeniu izraelskiego MSZ czytamy, że atak, który rzekomo miał miejsce w ubiegłym tygodniu, dowodzi, iż Damaszek posiada i nadal produkuje substancje trujące. „Syryjski reżim w dalszym ciągu popełnia zbrodnie przeciwko ludzkości, używając tej zakazanej broni... Syria brutalnie narusza swoje zobowiązania i odpowiednie decyzje wspólnoty międzynarodowej” – oznajmił resort spraw zagranicznych.[SN]

Wielka Brytania powinna wesprzeć zbrojną interwencję w Syrii – powiedział były premier Tony Blair. Niegdysiejszy orędownik uderzenia na Irak pod wydumany pretekst teraz marzy o zrujnowaniu kolejnego bliskowschodniego kraju. Były premier Wielkiej Brytanii jednoznacznie zasugerował, co powinna zrobić Theresa May, na antenie BBC Radio 4. „Jeśli Stany Zjednoczone podejmują działania, powinniśmy być gotowi, by iść razem z nimi” – oznajmił. „W ubiegłym roku Amerykanie podjęli działania wojskowe, które miały powstrzymać te ataki [chemiczne – przyp. MKF]. Oczywiście, to dało jakiś efekt, ale teraz zdarzył się kolejny atak.” Blair nie tylko udzielał „dobrych rad” koleżance po fachu, ale i przekonywał, że brytyjskie uderzenie przeciwko rządowi syryjskiemu jest bardzo prawdopodobne, a rząd nie będzie musiał czekać na zgodę parlamentu w tej sprawie. „Nieinterwencja to też polityka, która ma swoje konsekwencje” – podsumował. Były premier został zapytany o interwencję w Iraku, którą niegdyś forsował. Nie dostrzegł w dawnych decyzjach czegoś szczególnie złego, chociaż powiązanie tamtej napaści z obecną sytuacją na Bliskim Wschodzie to oczywistość. Blair zauważył jedynie, że „interweniowanie to trudna sprawa”.[S]

Wcześniej na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ reprezentanci Wielkiej Brytanii, razem z Francuzami i Amerykanami obarczyli

Rosję i Iran winą za „użycie toksycznej substancji” we Wschodniej Gucie. Żądali, by powołano międzynarodową komisję śledczą, która zbada bieg wypadków, co w obecnej sytuacji strategicznej oznaczałoby wyciągnięcie ręki do dżihadystów z Armii Islamu (wspieranych zresztą przez amerykańskiego sojusznika, Arabię Saudyjską). Donald Trump, zarzekając się, że USA nie może pozwolić na użycie broni chemicznej przeciw cywilom, obiecał, że podejmie kluczowe decyzje w temacie w ciągu 48 godzin. Wszystkie bazy i jednostki armii syryjskiej, jak podała agencja informacyjna DPA, na 72 godziny zostały postawione w stan najwyższej gotowości.[S]

W momencie zakończenia trzydniowej wizyty Mohammeda ben Salmana, satrapy Arabii Saudyjskiej, w Paryżu rzecznik francuskiego rządu zagroził wspólną ze Stanami Zjednoczonymi akcją zbrojną przeciw Syrii. Groźby te są związane z oskarżeniami wysuwanymi przez finansowanych przez Arabię dżihadystów Armii Islamu ze Wschodniej Guty pod Damaszkiem o atak chemiczny na cywilów, który miałby być dokonany przez syryjskie wojska rządowe.[S]

W zeszłym tygodniu Armia Islamu zerwała negocjacje z Rosjanami w sprawie uwolnienia zakładników i cywilów z Dumy, największej miejscowości Wschodniej Guty okupowanej jeszcze przez dżihadystów. Od 10 dni trwało wówczas zawieszenie broni. Bojownicy Armii Islamu mieli zgodnie z negocjowanym porozumieniem zostać przewiezieni do prowincji Idlib okupowanej przez Al-Kaidę i inne ugrupowania islamskie, co miało zakończyć ostrzał Damaszku. Niespodziewanie kierownictwo Armii Islamu wycofało swoich negocjatorów i nakazało ich rozstrzelanie. Gdy doszło do wznowienia walk, dżihadyści oskarżyli Syryjczyków o atak chemiczny na cywilów.[S]

Ów atak potwierdzają tzw. Białe Hełmy – bojowo-medyczna formacja Al-Kaidy kręcąca fałszywe filmy – oraz wcześniej mało znana organizacja Syrian American Medical Society. Al-Kaida przedstawiła wideo, na którym widać leżące na podłodze ciała martwych kobiet i dzieci z białą pianą na ustach. Tego ataku

nie potwierdza natomiast Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka, traktowane dotąd przez zachodnie media jako wiarygodne. Zaprzeczają mu też rząd syryjski i Rosja.[S]

W Radzie Bezpieczeństwa USA, Wielka Brytania i Francja oskarżyły Rosję i Iran o udział w domniemanym użyciu przez Syryjczyków „toksycznej substancji” we Wschodniej Gucie i domagają się międzynarodowej komisji śledczej, co pozwoliłoby dżihadystom z Armii Islamu utrzymać pozycje w Dumie. Wizyta Mohammeda ben Salmana zakończyła się w Paryżu zapowiedzią podpisania kontraktów zbrojeniowych, do którego ma dojść „pod koniec roku”. [S]

Rosja zablokowała w Radzie Bezpieczeństwa ONZ projekt rezolucji USA w sprawie wprowadzenia nowego mechanizmu badania przypadków ataków chemicznych w Syrii. Za przyjęciem dokumentu głosowało 12 członków Rady, przeciw były Rosja oraz Boliwia. Z kolei Chiny powstrzymały się od głosu. W amerykańskiej uchwale stwierdzono, że po przeanalizowaniu raportu nowej misji ONZ (UNIMI) Rada Bezpieczeństwa powinna ogłosić naruszenie rezolucji 2118 („o zaprowadzeniu międzynarodowej kontroli nad bronią chemiczną w Syrii i jej zniszczeniu”) i podjąć działania w zgodzie z Rozdziałem VII Karty Narodów Zjednoczonych, który określa działania w przypadku zagrożenia dla pokoju. Waszyngton uważa, że misja powinna zastąpić grupę ekspertów ONZ-OPCW w badaniu przypadków użycia broni chemicznej w Syrii. Rosyjski projekt rezolucji RB ONZ w sprawie nowego mechanizmu badania przypadków ataków chemicznych w Syrii nie zdobył wymaganych 9 głosów. Dokument nie został przyjęty. [SN]

Mówiąc o ataku chemicznym w Syrii i rzekomej odpowiedzialności syryjskich władz i Rosji Stany Zjednoczone przygotowują grunt do przeprowadzenia ataku na Syryjską Republikę Arabską – powiedział przewodniczący Komisji do Spraw Międzynarodowych Rady Federacji Konstantin Kosaczow. „Obecnie wiele osób czeka na reakcję Trumpa, który zapowiedział już „zakrojoną na szeroką skalę decyzję ws. Syrii”, nie wykluczając także

(ingerencji – red.) wojskowej, a ambasador USA przy ONZ również obiecała zdecydowaną „odpowieź” na atak chemiczny.. Nie ulega wątpliwości, że Stany Zjednoczone szykują tym samym grunt do zaatakowania nie tylko Syrii, ale także całego istniejącego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, opartego na Radzie Bezpieczeństwa ONZ” – napisał Kosaczow na „Facebooku”. [SN]

Tymczasem niedaleko bazy lotniczej Hmeimim doszło do spotkania rosyjskich myśliwców i amerykańskiego niszczyciela. Amerykański niszczyciel USS Donald Cook z 60 „Tomahawkami” na pokładzie wyszedł z cypryjskiego portu Larnaka i wpłynął na syryjskie wody terytorialne – informuje „Hurriyet”. Według informacji gazety do niszczyciela co najmniej cztery razy przybliżyły się na niskiej wysokości rosyjskie myśliwskie. [SN]

„The Wall Street Journal” podaje, powołując się na źródła w sferze obrony, że w najbliższych dniach drugi niszczyciel amerykańskiej marynarki wojennej USS Porter może pojawić się na Morzu Śródziemnym. Właśnie ten statek brał udział w ataku na bazę lotniczą Szajrat w Syrii w kwietniu 2017 roku po tym, jak Stany Zjednoczone obciążyły syryjskie władze odpowiedzialnością za rzekome użycie chemicznych substancji trujących w Chan Szajchun. [SN]

Na minionym posiedzeniu nadzwyczajnym Rady Bezpieczeństwa ONZ Wasilij Nebenzja nagłośnił pewne tajne informacje. Rosjanie podawali już do wiadomości strony amerykańskiej, że podejmowane pod fałszywym pretekstem działania siłowe przeciwko Syrii, gdzie na wniosek legalnych syryjskich władz znajdują się rosyjscy wojskowi, mogą mieć ciężkie następstwa. [SN]

Specjalny przedstawiciel prezydenta Rosji ds. Bliskiego Wschodu i państw Afryki, wiceszef MSZ Michaił Bogdanow oznajmił, że zagrożenia konfliktem zbrojnym między Moskwą i Waszyngtonem w Syrii nie ma. „Myślę, że nie ma. Rozsądek powinien jednak wziąć górę nad szaleństwem” – cytują rosyjskie

media wypowiedź dyplomaty. Komentując możliwość przeprowadzenia przez USA ataków na terytorium Syryjskiej Republiki Arabskiej, Bogdanow powiedział, że do eskalacji sytuacji w Syrii są wykorzystywane fałszywe wiadomości. „Oczywiście, poważnie. Myślę, że nasi amerykańscy partnerzy uważnie śledzą takie oświadczenia składane w Moskwie w sprawie (możliwych) ciężkich konsekwencji. Wykorzystano fałszywe wiadomości do znalezienia pretekstu do akcji zbrojnej. Uważamy, że jest to niedopuszczalne i bardzo niebezpieczne” – powiedział Bogdanow.[SN]

Wcześniej prezydent USA Donald Trump na spotkaniu z amerykańskimi dowódcami wojskowymi oznajmił, że Waszyngton ma wiele wariantów działań zbrojnych w związku z rzekomym atakiem chemicznym w syryjskim mieście Duma. Stały przedstawiciel USA przy ONZ Nikki Haley nawet poinformowała o gotowości Waszyngtonu do wymierzenia w Syrii „sprawiedliwości”. Stały przedstawiciel Rosji przy ONZ Wasilij Nebenzja podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa oznajmił, że w przypadku użycia siły przeciwko Syrii USA czekają poważne konsekwencje.[SN]

Źródła: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#) [\[7\]](#) [\[8\]](#)
[SN], Strajk.eu [\[1\]](#) [\[2\]](#) [S]

Kompilacja 10 wiadomości: WolneMedia.net